



Szanowni Państwo,

sztuczna inteligencja będzie, czy chcemy tego czy nie, istotnym elementem rzeczywistości. W tym numerze „Domeny” tematu AI dotykamy na różne sposoby. Anonsujemy powstanie w Polskim Towarzystwie Informatycznym Sekcji Aktualne Wyzwania Sztucznej Inteligencji, prezentując jej założycieli. Marek Hołyński, reagując na powołanie rządowego zespołu doradczego PL/AI Sztuczna inteligencja dla Polski, zastanawia się „Co dalej z polską AI?”. Sztuczna inteligencja jest wątkiem bardzo ważnej dyskusji profesjonalistów: „Jak uzdrowić cyfrowe usługi publiczne”. Nawet Michał Ogórek w swoim, jak zwykle przewrotnym, felietonie rozważa tezę, czy AI nas zaorze.

Ona jednak wcale nie czeka, aż ją oswoimy mentalnie, ukonstytuują się odpowiednie gremia, a prawnicy wyznaczą dopuszczalne prawem działania. Sztuczna inteligencja mości się po cichutku w coraz nowych miejscach, ba, coraz częściej doświadczamy jej efektów na co dzień.

Do tej pory klonowanie głosu kojarzyło się nam z filmikami na YouTube, w których znani aktorzy posługiwali się biegle np. mandaryńskim. Zanurzeni w uniwersum „Gwiezdných wojen” odnotowali zapewne, że zsyntetyzowano głos młodego Luke’a Skywalkera w „Mandalorianinie”, a głos obecnego 93-latk Jamesa E. Jonesa używającego głosu postaci lorda Dartha Vadera będzie nadal wykorzystywany w innych produkcjach cyklu właśnie za sprawą sztucznej inteligencji. W obu przypadkach wykorzystano rozwiązania ukraińskiej firmy Respeecher, stosującej m.in. techniki uczenia maszynowego do naśladowania głosu.

Fani polskiego serialu „Rojst” w jego ostatnim sezonie także mogli doświadczyć efektów działań specjalistów Respeechera, którzy zmiksowali kwestie wypowiedane przez aktora Filipa Pławiaka (grającego młodego Kociołka, szefa hotelu) z głosem Piotra Fronczewskiego z lat 70. ub. w., grającego w serialu tę postać w wieku dojrzałym. Wszystko po to, żeby w oczach widzów uwiarygodnić ciągłość historyczną bohatera.

Tak uwodzeni widzowie są jednocześnie mimowolnymi świadkami zupełnie innego serialu – wieloodcinkowej walki twórców o tantiemy z tytułu prezentowania ich dzieł w streamingu. Te zmagania nie są pozbawione lokalnego kolorytu. Tylko u nas twórcy nie otrzymują tantiem z internetu, bo Polska dotąd nie wprowadziła unijnej dyrektywy, mimo że termin upłynął już w połowie 2021 r. Dziwnym zbiegiem okoliczności prace nad implementacją wstrzymano pod koniec 2022 r. po wizycie szefa Netflixa w Polsce i jego spotkaniu z ówczesnym premierem Morawieckim. Na początku lutego br. Stowarzyszenie Filmowców Polskich złożyło w prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariusza państwowego. Sztuczna inteligencja z pewnością nie pisała tego scenariusza ...

Anna Książ
redaktor naczelna